

CYBULA (Z D. DACZKO) EWA ur. 1941; Lublin

| | |
|--------------------------------------|-------------------------|
| Tytuł fragmentu relacji | Edward Stachura |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin; po 1944 roku |
| Słowa kluczowe | Lublin, Edward Stachura |

Edward Stachura

Przyznam się, że ja byłam zaskoczona. To było za dużo nowego, to było tak szokujące, że tu się trudno było opowiedzieć, bo w zasadzie za mało była znana jego twórczość, a poza tym była bardzo nowatorska. I tu nie można było go... tak z jednej strony no... bo nie podoba mi się, ale też z drugiej strony interesuje, no bo coś tam jest innego, no zwłaszcza jak się tam tę poezję czyta, czy o niej dyskutuje, więc takie były... nie było jakichś jednoznacznych tutaj między nami stanowisk. Jakby to określić to wrażenie, on taki był troszkę, troszkę ponad, troszkę dalej, mimo że był taki brat-łata, że się ze wszystkimi przyjaźnił, że miał grupę i chwalców, i wielką grupę przeciwników. No, ja myślę, że ci, którzy się tam na tej poezji lepiej znali i odczytywali lepiej ten czas, no troszkę starsi – myślę – ode mnie ludzie i trochę starsi od niego, którzy już no bardziej dojrzałe może, bardziej fachowo to, co napisane, to, co się tam pojawia, bo ja żywy naturzyczek nigdy się niczego nie uczyłam, więc to trudno mi w ogóle oceniać czyjąś twórczość. Może mi się podobać, bądź nie. Dla mnie ona była trudna po prostu. Ale tych trudnych było coraz więcej w tym czasie, więc później już i inni również pisali w taki sposób. Poza tym już się ten biały wiersz właściwie w poezji zagościł tak, że nie było to ani dziwne, ani jakieś takie... Dopiero później, później, później, bo ja go czytywałam, bo nawet później w tych lokalnych gazetach, w dodatkach takich... Kulturze... gdzie tam, no, no trochę już był publikowany i to było takie coraz bardziej ciekawe. Więc albo wtedy to jeszcze takie było surowe i takie mało dojrzałe i dlatego to do nas nie... albo byliśmy tak bardzo konserwatywni i tak zasłuchani w te piękne strofy, powiedzmy Leśmian tam, czy Tetmajer, no to była jakieś tam, no, no coś pięknego, natomiast tu to było coś bardzo realistycznego i jakieś tak surowo podane uczucia. Mirona Białoszewskiego... też się nikt nim nie zachwycał, prawda, mimo że jest tak wysoko oceniany.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2009-02-03, Lublin |
| Rozmawiał/a | Dominika Majuk |
| Transkrypcja | |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |